

Najłatwiej przyjąć założenie, że iPhono skierowano do zupełnie innego użytkownika niż pozostałe produkty iFi. Tym bardziej, że przedwzmacniacz wyposażono w opcje, które przydadzą się nawet najbardziej ortodoksyjnym kolekcjonerom winyli.

Wynika to z głównej atrakcji iPhono, jaką jest wbudowanie stopni realizujących archiwalne krzywe korekcyjne Columbia i Decca. Do tego dochodzą krzywe RIAA (standardowa), eRIAA (z dodatkową harmoniczną), IEC (RIAA z filtrem subsonicznym) oraz eRIAA

z filtrem subsonicznym. Daje to w sumie sześć opcji. Istne analogowe Eldorado!

Budowa

iPhono obsługuje wkładki MM, MI oraz MC w wersjach wysoko- i niskonapięciowych. Działa w trybie określonym przez producenta jako Class A Tube State Amplifier. W układach elektronicznych zastosowano tranzystory bipolarne, J-Fety oraz inne elementy dyskretnie. Wszystkie układy umieszczono w niewielkiej obudowie z aluminium.

iPhono ma wejścia RCA (para dla niskonapięciowych wkładek MC i para dla pozostałych) oraz zacisk uziemienia. Z drugiej strony ulokowano wyjścia (para RCA), gniazdo zewnętrznego zasilacza oraz trójpozycyjny przełącznik wstępnego wyboru krzywej korekcji (Columbia, RIAA, Decca).

Pozostałe mikroprzełączniki znalazły się na dolnej ścianie. Rozmieszczono

Gramofonowy stopień korekcyjny w serii urządzeń przeznaczonych do rozbudowy systemów PC audio zaskakuje. Skłania też do zastanowienia się nad intencjami konstruktora. Może chodzi jedynie o zamiłowanie do słuchania muzyki wytłoczonej na czarnych krążkach? A może – według bardziej spiskowej teorii – iPhono to wabik, mający wyróżnić produkty iFi wśród urządzeń typu USB DAC, zalewających rynek obecnej dekady?

Paweł Gołębiewski

iAnalogowy

iFi iPhono



je w trzech grupach i nie jest to intuicyjne. W jednej grupie dokonuje się wyboru trybu MM, dodatkowego wzmocnienia +6 dB oraz rodzaju krzywej korekcji RIAA (standard, eRIAA, IEC i ich kombinacji). Druga służy do wyboru wejścia MC oraz ustawienia pojemności wejściowej dla wkładek MM (100, 200, 300, 400 i 500 pF). W trzeciej wybieramy impedancję wejściową dla wkładek MC (22, 33, 75, 100, 250, 330, 1 k i 47 k). Wszystkie ustawienia wykonuje się oddzielnie dla każdego kanału.

droższe. Ponadto iPhono przewyższa je funkcjonalnością wynikającą z obsługi przetworników MC. Urządzenia GSP wymagają do tego zastosowania modułu Elevator lub transformatora dopasowującego, co dodatkowo podnosi koszt zestawu.

Konfiguracja

Przygotowanie iPhono do pracy wymaga sokołego oka. Opisy mikroprzełączników pod spodem urządzenia są mało czytelne, a ich prawidłowe skonfigurowanie wymaga skoncentro-

jącą graficzne przykłady ustawień, liczy 8 stron i nie wyczerpuje wszystkich możliwości. Na szczęście, wybór odpowiednich dla posiadanej wkładki to czynność jednorazowa.

Pochwała należy się za pomysłowe podłączenie uziemienia ramienia – do niewielkiego zacisku, umieszczonego pomiędzy wejściami RCA, dołączono krótki przedłużacz zakończony „oczkiem” od strony przedwzmacniacza i większym zaciskiem z drugiej.

W teście iPhono pracował z wkładkami Audiotechnica AT-440MLa (MM) i AT33PTG/2 (MC), zamontowanymi, odpowiednio, na ramionach Origin Live Silver i SME-312 w gramofonie Garrard 401. Jako przedwzmacniacz odniesienia wykorzystałem zasilany



Kruszyna z lotu ptaka.

Nie jest intuicyjnie,
ale ilość ustawień zaskakuje.

Wzmocnienia dla wkładek MM i MC wynoszą, odpowiednio, 40 i 60 dB, z możliwością dodatkowego zwiększenia obu wartości do 46 i 66 dB.

Na górnej ścianie znalazły się trzy diody, sygnalizujące tryby pracy urządzenia. Zasilanie zapewnia 9 V zasilacz wtyczkowy.

W komplecie otrzymujemy podklejane nóżki z tworzywa, miniaturowy wkrętak przydatny w trakcie ustawiania mikrostryków oraz budżetową łączów-



Wybór krzywej korekcji
(Columbia, RIAA, Decca).

kę RCA. Zestaw opakowano solidnie i estetycznie; od razu można go komuś sprezentować.

Koncepcja iPhono przywodzi na myśl skojarzenia ze stopniami korekcyjnymi Grahama Slee: Jazz Club i Revelation. Te ostatnie są jednak 2- lub 3-krotnie

wanej uwagi. Rozmiary przedwzmacniacza wykluczają umieszczenie przełączników najważniejszych funkcji w miejscu łatwiej dostępnym. „Przelotowy” schemat urządzenia (wejścia z jednej, wyjścia z drugiej strony) i tak nie zachęca do ustawienia iPhono na eksponowanym miejscu. Raczej znajdzie się ono gdzieś za wzmacniaczem lub gramofonem. Instrukcja, zawiera-

Wejścia.
Tylko jedno pozostaje aktywne.

akumulatorowo Amplifikator Pre-Gramofonowy. Źródła i pozostałe elementy systemu (wzmacniacz Audio Research VS60/KT120 oraz kolumny ATC SCM-35) łączyły przewody Fadel Coherence One. Urządzenia stały na stolikach StandArt STO i SSP. System grał

w pomieszczeniach o powierzchniach 16 i 34 m².

Wrażenia odsłuchowe

iPhono należy do urządzeń o wyrównanym i spójnym brzmieniu. I choć z założenia nie jest to dźwięk high-endowy, to trudno mu zarzucić niedociągnięcia czy wady.

Każdy zakres jest traktowany z uwagą. Średnica prezentuje dobrą przejrzystość.

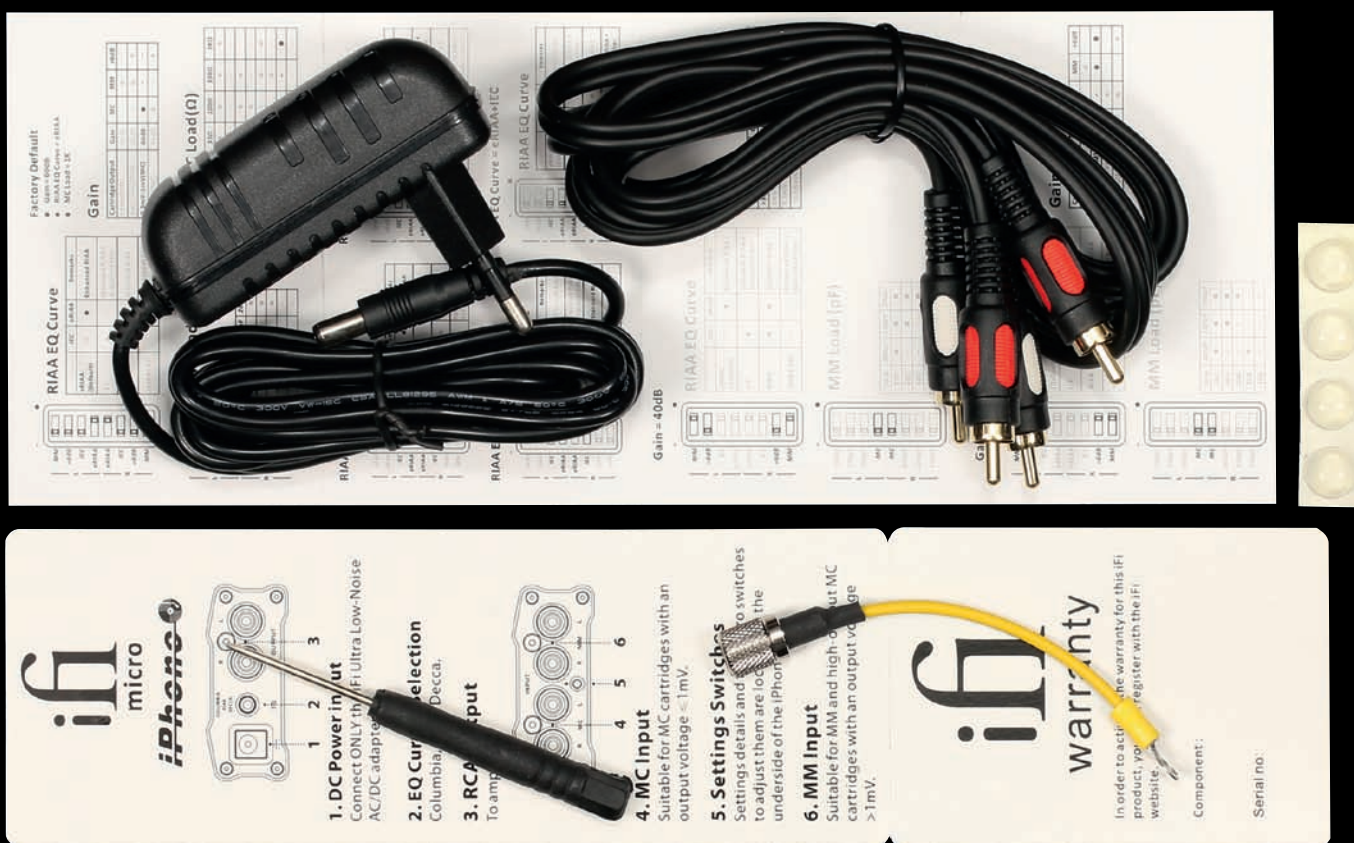
Akcesoria i instrukcje.

tak, by barwa pozostawała bliska neutralności. Przedwzmacniacz nie dociąża brzmienia. Nie udaje analogowości poprzez ocieplanie czy zamazywanie dźwięków.

Scena jest szeroka, ulokowana na wysokości głowy słuchacza. iFi mniej akcentuje głębię. Nie przeszkadza to jednak w odbiorze, zwłaszcza że separacja jest prawidłowa, a lokalizacja instrumentów – stabilna. Osobom słuchającym głośno sugeruję sprawdzenie iPhono we własnym systemie. Przedwzmacniacz potrafi mocno uderzyć

Konkluzja

Niepozorny z wyglądu iPhono nieźle miesza w grupie stopni korekcyjnych. Jakość dźwięku zapewnia mu podium w jego kategorii cenowej. Dzięki optymalnej funkcjonalności przedwzmacniacz iFi wdziera się na terytorium zarezerwowane dotychczas dla znacznie droższych urządzeń. Szczególne uznanie zyska wśród kolekcjonerów starych płyt, tłoczonych z wykorzystaniem różnych krzywych korekcyjnych.



stość; nie jest nudna ani uśredniona. Umiejętne podkreślenie jej wyższego zakresu dodaje brzmieniu blasku, ale nie prowadzi do nachalności. Wysokie tony naturalnie kontynuują pasmo. Są żywe w barwie, rozdzielcze, nie ekspozują sybilantów i ładnie wybrzmiewają, podtrzymując klimat dźwięczności. Mikrodyndamika nie pozostawia niedosytu i dopiero porównanie z Amplifikatorem pokazuje, że brzmienie może być jeszcze bardziej aksamitne i gładkie.

Niskie tony niczym nie podpadają. Niczym też nie zaskakują. Rytm jest poprowadzony prawidłowo. Kontrola zakresu – dobra, z zachowaniem zróżnicowania w pasażach. Proporcję do pozostałej części pasma zachowano

i przy wzmacnieniu sięgającym 66 dB nie powinien kapryścić na niskopoziomowe wkładki MC (dla AT33PTG/2 korzystałem z 60 dB), jednak po przekroczeniu pewnego poziomu zauważalne staje się pogorszenie komfortu odsłuchu, wynikające z kompresji dźwięku.

iPhono to urządzenie ograniczone głównie wielkością obudowy. Umiejętnie wykorzystano jego zasoby, a brzmienie spełnia wszystkie wymagania stawiane sprzętowi w tej kategorii cenowej. A gdyby wyjść poza kanon urządzenia mikro i rozszerzyć projekt o lepsze zasilanie? Podejrzewam, że w układzie drzemie jeszcze niewykorzystany potencjał, zwłaszcza w zakresie dynamiki.

iFi iPhono

Cena: 1750 zł

Dane techniczne:

Wejścia:	2 x RCA
Wyjścia:	1 x RCA
Wzmocnienie:	40, 46, 60, 66 dB
Impedancja wejściowa:	22, 33, 75, 100, 250, 330, 1 k i 47 kΩ
Pojemność wejścia:	100, 200, 300, 400, 500 pF
Sygnał/szum:	>76/>82 dB (MM/MC)
Zniekształcenia (THD):	<0,01 %
Wymiary (w/s/g):	2,8/6,8/15,8 cm
Masa:	198 g

Ocena:

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●○
Stereofonia:	●●●●○
Przejrzystość:	●●●●○
Muzykalność:	●●●●○
Bas:	●●●●○
Brzmienie:	●●●●○
Jakość/cena:	●●●●●